

Po pierwsze: patrz na drogę!

Utworzono: wtorek, 03, lipiec 2018 10:51



Polskie prawo zabrania kierowcom korzystania z telefonów komórkowych w czasie jazdy, jeśli urządzenie jest trzymane w ręce. Wiele osób ignoruje jednak ten przepis. Obecnie już nie tylko dzwonią i piszą SMS-y w czasie jazdy – zdarza się też, że robią selfie czy nagrywają relacje na żywo na potrzeby mediów społecznościowych. Może to skończyć się wypadkiem.

Nowe zagrożenie – media społecznościowe

Rozwój technologii sprawia, że można w każdej chwili skontaktować się z osobą na drugim końcu świata. Niestety, wiele osób nie zna umiaru w korzystaniu ze smartfonów i nie odkłada ich nawet podczas prowadzenia samochodu.

– Zagrożeniem jest nie tylko wykonywanie telefonów w czasie jazdy, lecz także korzystanie z social media. Znane są sytuacje, gdy śmiertelny wypadek spowodował kierowca, który w czasie jazdy dodał do serwisu społecznościowego swoje selfie albo prowadził za pomocą telefonu transmisję wideo – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpečnej Jazdy Renault. W Internecie z łatwością można znaleźć materiały uwieczniające ostatnie chwile przed wypadkiem. Kierowca prowadzi transmisję na żywo i nagle wideo gwałtownie się urywa. Wystarczyło, że na kilka sekund oderwał wzrok od tego, co działo się na drodze, by doprowadzić do tragedii.

Piesi i rowerzyści

Problem nieodpowiedzialnego korzystania ze smartfonów dotyczy wszystkich uczestników ruchu drogowego. Tzw. smartfonowi zombie to osoby, które nie odrywają wzroku od swoich telefonów i nie rozglądają się przed przejściem przez jezdnię czy tory tramwajowe. Powstają kampanie społeczne na ten temat (w Polsce ostatnio taką akcją rozpoczęły Tramwaje Warszawskie), a także elementy infrastruktury, takie jak dodatkowe światła na chodniku, które mają zapobiegać wypadkom na przejściach dla pieszych. Zagrożenie stwarzają również rowerzyści zapatrzeni w smartfony czy jadący ze słuchawkami w uszach.

Nie tylko smartfony

Po pierwsze: patrz na drogę!

Utworzono: wtorek, 03, lipiec 2018 10:51

Polskie prawo bezpośrednio zakazuje korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. Na rynku pojawiają się jednak kolejne urządzenia, które w czasie jazdy mogą rozpraszać kierowcę – tablety, smartwatche czy opaski na nadgarstek. – Prowadząc samochód, kierowca powinien być maksymalnie skoncentrowany na tej czynności. Nawet jeżeli przepisy nie zakazują wprost korzystania w czasie jazdy np. z inteligentnych zegarków, należy zachować zdrowy rozsądek i pamiętać, że nie jest to dobry moment na odczytywanie SMS-ów czy powiadomień z aplikacji – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Źródło: informacja prasowa